

# Marek Stępień

---

## Początki Kolegium Polskiego w Rzymie w XVI i XVII w. oraz działania zmierzające do jego utworzenia w XIX w.

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 53/1-2, 299-314

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MAREK STĘPIEŃ

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## **POCZĄTKI KOLEGIUM POLSKIEGO W RZYMIE W XVI I XVII W. ORAZ DZIAŁANIA ZMIERZAJĄCE DO JEGO UTWORZENIA W XIX W.**

Treść: Wstęp. – 1. Początki istnienia Kolegium w XVI i XVII w. – 1.1. Utworzenie Kolegium przez św. Filipa Nereusza. – 1.2. Kolegium polsko-szwedzkie za czasów panowania króla Jana Kazimierza. – 2. Działania zmierzające do utworzenia Kolegium w XIX w. – 2.1. Zaangażowanie księży zmartwychwstańców i Polonii w dzieło tworzenia Kolegium. – 2.2. Zbieranie funduszy na utworzenie i funkcjonowanie Kolegium. – Zakończenie.

### **Wstęp**

Po Soborze Trydenckim, w czasie pontyfikatu papieża Grzegorza XII (1572-1585), zakładano w Rzymie liczne kolegia, czyli seminaria duchowne, przeznaczone do kształcenia przyszłych kapłanów. Kolegium polskie założone po uzyskaniu aprobaty papieskiej 1 września 1582 r. przez św. Filipa Nereusza, istniało tylko do końca 1586 r. W połowie XVII w. król Polski Jan Kazimierz, utworzył za zgodą papieża Kolegium polsko-szwedzkie. Nowa instytucja, pozostająca pod opieką króla polskiego z dynastii Wazów, była przeznaczona dla Polaków i Szwedów. Niestety, po śmierci Jana Kazimierza, która nastąpiła w 1672 r., kolegium przeszło pod nadzór królowej szwedzkiej Krystyny, a ta zdecydowała o przeznaczeniu go wyłącznie dla Szwedów.

Przez kolejnych niemal dwieście lat nie było w Rzymie ośrodka kształcącego tylko polskie duchowieństwo. W końcu XVIII w. Polska utraciła niepodległość na rzecz trzech wielkich potęg: Rosji, Niemiec i Austrii, które utrudniały lub wręcz zakazywały kształcenia przyszłych kapłanów. Stało się to jednym z ważniejszych problemów nie tylko dla Kościoła katolickiego, lecz i dla narodu, gdyż jego byt został zagrożony. Dlatego w połowie XIX w. założyciele Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców zaczęli szerzyć ideę ponownego powołania do

istnienia w Rzymie kolegium, które miałyby na celu kształcenie kandydatów do kapłaństwa. Ten projekt napotykał jednak na wiele trudności zarówno z powodu braku funduszy, jak i silnej opozycji dyplomatycznej ze strony rosyjskiej i pruskiej. Niniejszy artykuł jest próbą przedstawienia kolegium polskiego w XVI i XVII w. i starań zmierzających do jego utworzenia w XIX w.

## 1. Początki istnienia Kolegium w XVI i XVII w.

Wprowadzając w życie postanowienia Soboru Trydenckiego, rozpoczęto w Kościele tworzenie seminariów diecezjalnych, a w Rzymie zakładano liczne kolegia narodowe. W tym czasie powstały następujące kolegia: niemiecko-węgierskie w 1552 r., greckie w 1577 r., angielskie w 1579 r. i marionickie w 1584 r.<sup>1</sup>.

### 1.1. Utworzenie Kolegium przez św. Filipa Nereusza<sup>2</sup>

Św. Filip Nereusz, uzyskawszy aprobatę papieża i będąc zachęcanym przez prymasa Stanisława Karnkowskiego, króla Stefana Batorego oraz królową Annę Jagiellonkę, 1 września 1582 r. założył pierwsze Kolegium polskie w Rzymie<sup>3</sup>. Jego funkcjonowanie od września 1582 r. do listopada 1586 r. jest znane z tak zwanego *Dziennika Kasowego Kolegium Polskiego* oraz innych dokumentów odnalezionych w latach sześćdziesiątych XX w. przez Mario Borrellego w archiwum Oratorianów w Neapolu. W *Księżce Bankowej* ojca Fabio Violantiego, prowadzonej od 1601 r. do 1604 r., na przekreślonych stronach od 2.

---

<sup>1</sup> J.S. Pelczar, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914, s. 213; P. Smolikowski, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 1; por. *Zarys dziejów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, w: 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, Drukarnia Watykańska „Poliglotta” 1966, s. 13.

<sup>2</sup> Józef Sebastian Pelczar błędnie podaje, że św. Filip Nereusz postanowił utworzyć kolegium polskie w 1584 r., podobnie jak ks. Paweł Smolikowski, który stwierdza, że kolegium powstało w 1583 r. Por. J.S. Pelczar, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914, s. 213; por. P. Smolikowski, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 2.

<sup>3</sup> *Zarys dziejów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, w: 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, Drukarnia Watykańska „Poliglotta” 1966, s. 13-14.

do 24. i od 70. do 80. znajdują się zapisy kasowe Kolegium polskiego datowane od 1 września 1582 r. do października 1586 r.<sup>4</sup>

Kolegium nie było utrzymywane przez wspólnotę oratoriańską, lecz miało osobną administrację i fundusze, które pochodziły z ofiar wierznych oraz wpłat samych alumnów. W czasie pierwszych dwóch lat funkcjonowania, jak twierdzi Borrelli, nie miało rektora, a od 1 marca 1583 r. do końca jego istnienia *mistrzem seminaryjnym* i administratorem był ks. Bernard Mosina należący do Kongregacji Oratoriańskiej, który 3 grudnia 1586 r. przewiózł *Dzienniki Kasowe Kolegium* do Neapolu<sup>5</sup>. Natomiast od utworzenia kolegium do końca lutego 1583 r. zarządzał nim ojciec Giulio Perolio<sup>6</sup>. Od 1584 r. do marca 1586 r. funkcję rektora kolegium pełnił ks. Antoni Talpa<sup>7</sup>, którego królowa Anna nazywała w swoich listach pierwszym rektorem<sup>8</sup>. On też jest autorem tekstu opisującego powstanie Kolegium polskiego, w którym podkreśla zasługi króla Stefana, królowej Anny i kard. Jakuba Sabelliego, protektora Królestwa Polskiego, w utworzeniu i funkcjonowaniu kolegium. Książd Talpa ułożył też Regulamin kolegium składający się z czterech części: *de spectantibus ad pietatem, de disciplina retinenda, de literarum studijs*, oraz *de culto Divino*<sup>9</sup>. Jak przypuszcza Mario

---

<sup>4</sup> M. B o r r e l l i, *Documenti napoletani sulla fondazione del Seminario Polacco in Roma*, w: *Asprenas. Organo dell'Accademia Ecclesiastica Napoletana*, 9 (1962) nr 4, s. 465-466. Dziennik rozpoczyna się od słów: *In nomine D. ni. Amen. Die p.a. settembre. 1582. Libro di spese da farsi per il scolari Polacchi cibarie, e diverse*. Tamże, s. 466; Tenże, *Altri documenti napoletani sul Collegio Polacco in Roma*, w: *Asprenas. Organo dell'Accademia Ecclesiastica Napoletana*, 13 (1966) nr 1, s. 88-89.

<sup>5</sup> Tenże, *Documenti napoletani sulla fondazione del Seminario Polacco in Roma*, w: *Asprenas. Organo dell'Accademia Ecclesiastica Napoletana*, 9 (1962) nr 4, s. 466, 470; Tenże, *Altri documenti napoletani sul Collegio Polacco in Roma*, w: *Asprenas. Organo dell'Accademia Ecclesiastica Napoletana*, 13 (1966) nr 1, s. 86; por. *Zarys dziejów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, w: 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, Drukarnia Watykańska „Poliglotta” 1966, s. 14.

<sup>6</sup> M. B o r r e l l i, *Altri documenti napoletani sul Collegio Polacco in Roma*, w: *Asprenas. Organo dell'Accademia Ecclesiastica Napoletana*, 13 (1966) nr 1, s. 86.

<sup>7</sup> Tamże, s. 88.

<sup>8</sup> P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 2.

<sup>9</sup> Rękopis *De Collegii Poloni in Alma Urba institutione*, którego autorem był ks. Antoni Talpa, opublikował Mario Borrelli w artykule *Documenti napoletani sulla fondazione del Seminario Polacco in Roma. Appendice*, w: *Asprenas. Organo dell'Accademia Ecclesiastica Napoletana*, 9 (1962) nr 4, s. 472-478.

Borrelli, w ostatnim okresie istnienia kolegium, to jest od marca do listopada 1586 r., rektorem mógł być Scipione Rebibba albo Antonio Lombardo<sup>10</sup>, natomiast ks. Paweł Smolikowski, powołując się na listy ojca Bozio z 1586 r., twierdzi w swojej *Historji Kolegium Polskiego w Rzymie*, że to właśnie on po ks. Talpie przejął funkcję rektora<sup>11</sup>.

Kolegium, w czasie swego istnienia, mieściło się w kilku budynkach, w tym także należących do wspólnoty oratoriańskiej, której przedstawicielem wobec kolegium był ojciec Pompeo Pateri<sup>12</sup>. W czasie czterech lat istnienia instytucji kształciło się w niej pięciu polskich alumnów znanych tylko z imienia: Marcin, Zygmunt, Albert, Kasper i Jan<sup>13</sup>. Studiowali oni różne dziedziny, w tym przede wszystkim prawo kanoniczne<sup>14</sup>. Nauczycielami w kolegium byli: Giulio Perolio, Bernard Mosina, Scipione Giardino (lub Giargino), Orlando Pozzoli, ojcowie Camillo Severini i Scipione Rebibba oraz Antonio Lombardo<sup>15</sup>. Oprócz studentów, którzy na stałe przebywali w kolegium, zamieszkiwali tam także goście: Antonio Spagnolo, Antonio Siciliano, Giovanni Spagnolo oraz Aurelio i Terenzio Alciati<sup>16</sup>.

Kolegium polskie w Rzymie zamknięto w końcu 1586 r., a głównym powodem był brak funduszy na jego funkcjonowanie. Wprawdzie ks. Paweł Smolikowski twierdzi, powołując się na opinię kard.

---

<sup>10</sup> M. B o r r e l l i, *Altri documenti napoletani sul Collegio Polacco in Roma*, w: *Asprenas. Organo dell'Accademia Ecclesiastica Napoletana*, 13 (1966) nr 1, s. 88.

<sup>11</sup> P. S m o l i k o w s k i, *Historja Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 2-3.

<sup>12</sup> M. B o r r e l l i, *Documenti napoletani sulla fondazione del Seminario Polacco in Roma*, w: *Asprenas. Organo dell'Accademia Ecclesiastica Napoletana*, 9 (1962) nr 4, s. 466.

<sup>13</sup> Tamże, s. 467-468; por. *Zarys dziejów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, w: 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, Drukarnia Watykańska „Poliglotta” 1966, s. 14. Marcin przebywał w Kolegium od 2 września 1582 r. do 29 sierpnia 1586 r.; Zygmunt także od 2 września 1582 r. do 9 stycznia 1584 r.; Albert od 9 grudnia 1582 r. do 23 marca 1584 r.; Kasper od 14 stycznia 1584 r. do 17 września 1586 r., a Jan od 14 lutego 1584 r. do 29 sierpnia 1586 r. M. B o r r e l l i, *Altri documenti napoletani sul Collegio Polacco in Roma*, w: *Asprenas. Organo dell'Accademia Ecclesiastica Napoletana*, 13 (1966) nr 1, s. 86, 92-94.

<sup>14</sup> P. S m o l i k o w s k i, *Historja Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 2.

<sup>15</sup> M. B o r r e l l i, *Altri documenti napoletani sul Collegio Polacco in Roma*, w: *Asprenas. Organo dell'Accademia Ecclesiastica Napoletana*, 13 (1966) nr 1, s. 87, 89.

<sup>16</sup> Tamże, s. 86.

Capecelatro, że główną przyczyną likwidacji tej instytucji była śmierć króla Batorego i elekcja nowego władcy, co nie pozwoliło Polsce w odpowiednim czasie przyjść z pomocą kolegium w Rzymie<sup>17</sup>, jednak teza ta wydaje się mniej prawdopodobna. Jeszcze po sześciu latach, w marcu 1592 r., królowa Anna pisała do ks. Talpy o potrzebie istnienia Kolegium polskiego w Rzymie, jednak próby wznowienia jego działalności nie powiodły się<sup>18</sup>.

### 1.2. Kolegium polsko-szwedzkie za czasów panowania króla Jana Kazimierza

W połowie XVII w. Jan Kazimierz postanowił przekształcić istniejące w Rzymie Kolegium szwedzkie w polsko-szwedzkie i w tej sprawie w kwietniu 1653 r. pisał dwukrotnie do papieża Innocentego X<sup>19</sup>. Król poczynił także odpowiednie zapisy fundacyjne, o których pisał ks. Jełowiecki w liście z 21 sierpnia 1850 r. adresowanym do ks. Hubego<sup>20</sup>. Wspominał też o nich ks. Kaczanowski w piśmie do Ludwika Orpiszewskiego z 3 października 1850 r.<sup>21</sup>. Autorzy tych listów informują, że w posiadaniu księcia Czartoryskiego przebywającego w Paryżu znajduje się oryginał zapisu króla Jana Kazimierza z jego podpisem i pieczęcią, na mocy którego powstała fundacja na rzecz alumnów polskich i szwedzkich podejmujących studia w Rzymie pod zwierzchnictwem jezuitów. Jako dobra fundacyjne król wymienił kościół św. Brygidy w Rzymie wraz z domem i dochodami z nich uzyskiwanymi. Tak zwane prawo patronatu tej fundacji należało do kolejnych królów polskich, a w przypadku wygaśnięcia dynastii miało przejść na papieża<sup>22</sup>.

---

<sup>17</sup> P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 3.

<sup>18</sup> M. B o r r e l l i, *Altri documenti napoletani sul Collegio Polacco in Roma*, w: Asprenas. Organo dell'Accademia Ecclesiastica Napoletana, 13 (1966) nr 1, s. 96-97.

<sup>19</sup> *Zarys dziejów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, w: 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, Drukarnia Watykańska „Poliglotta” 1966, s. 14-15.

<sup>20</sup> P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 3.

<sup>21</sup> Tamże, s. 4.

<sup>22</sup> Tamże.

Kolegium polsko-szwedzkie funkcjonowało już latem 1653 r.<sup>23</sup>, gdyż król prosił papieża w liście z 17 sierpnia 1653 r., o powierzenie administracji domu św. Brygidy kardynałowi Virginio Orsiniemu. Prośba została spełniona, o czym świadczy korespondencja prowadzona przez króla z kardynałem aż do 1672 r., w której Jan Kazimierz pytał Orsiniego, protektora Polski i Szwecji, o Kolegium polsko-szwedzkie, interesując się nawet poszczególnymi alumnami studiującymi dyscypliny kościelne i świeckie. Na listach studentów z tego okresu znajduje się wiele polskich nazwisk. Kardynał Orsini wielokrotnie sporządzał sprawozdania, w których informował Jana Kazimierza o postępie w nauce i zachowaniu alumnów<sup>24</sup>, nawet po abdykacji króla w 1668 r. i po zamieszkaniu we Francji w następnym roku.

Po śmierci Jana Kazimierza w 1672 r. patronat nad kolegium objęła królowa szwedzka Krystyna. Niestety, zezwoliła ona na zamieszkanie tam i kształcenie się wyłącznie studentom ze Szwecji<sup>25</sup>, co stało się końcem istnienia Kolegium polsko-szwedzkiego.

## 2. Działania zmierzające do utworzenia Kolegium w XIX w.

W połowie XIX w. Bogdan Jański wraz ze swymi przyjaciółmi, zakonnikami Piotrem Semenenką i Hieronimem Kajsiewiczem, założycielami Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców, zaczął czynić starania o ponowne powołanie do istnienia w Rzymie kolegium polskiego przeznaczonego dla kandydatów przygotowujących się do kapłaństwa<sup>26</sup>.

### 2.1. Zaangażowanie księży zmartwychwstańców i Polonii w dzieło tworzenia Kolegium

Wspominany już tutaj ks. Paweł Smolikowski pisze, że Bogdan Jański jako pierwszy przedstawił pomysł utworzenia kolegium pol-

---

<sup>23</sup> Paweł Smolikowski w swojej *Historii Kolegium Polskiego w Rzymie* twierdzi, że kolegium polsko-szwedzkie nie zostało utworzone. Por. P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 4.

<sup>24</sup> *Zarys dziejów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, w: 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, Drukarnia Watykańska „Poliglotta” 1966, s. 15-16.

<sup>25</sup> Tamże, s. 16.

<sup>26</sup> Tamże, s. 16-17.



skiego w Rzymie. On i jego przyjaciele rozumieli, iż najpierw muszą utworzyć zgromadzenie zakonne, a dopiero później w oparciu o jego struktury i ludzi można będzie powołać do istnienia kolegium<sup>27</sup>. Już od lat trzydziestych XIX w. księża Semenenko i Kajsiewicz prowadzili korespondencję, w której przewija się idea utworzenia w Rzymie kolegium. Do pomysłu tego stopniowo przekonywali oni także innych polskich emigrantów, w tym także Adama Mickiewicza<sup>28</sup>.

Ksiądz Hieronim Kajsiewicz zapisał w pamiętniku, że w końcu października 1850 r. przybyły do Rzymu francuski hrabia Karol Montalembert przedstawił Ojcu Świętemu Piusowi IX podczas audyencji projekt utworzenia kolegium dla młodych duchownych z terenów Polski, a przynajmniej z Galicji i Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Pius IX miał wtedy odpowiedzieć, że główną przeszkodę widzi w braku funduszy na ten cel<sup>29</sup>. Hrabia oraz ks. Józef Hube, ze Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców, rozmawiali też o tym pomysle z kard. Antonellim, sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej, który przewidywał również trudności dyplomatyczne, szczególnie ze strony Austrii oraz Prus<sup>30</sup>. Książę Adam Czartoryski poparł te plany, pisząc z Paryża do papieża, że on sam na ten cel jest gotów przeznaczyć 5 tys. franków rocznie<sup>31</sup>. Ksiądz Hube w liście z 4 grudnia 1850 r. pisał jednak do swych braci w Paryżu, że nie widzi możliwości utworzenia kolegium bez wzbudzenia w ludziach pragnienia stworzenia tego dzieła. Żalił się też, że nawet polscy biskupi nie czują potrzeby utworzenia kolegium, a po audyencji u kard. Antonellego już wie, że *rzecz sama w sobie niepraktyczna, ale i że jej tu nikt popierać nie myśli*. Proponował jednocześnie, aby polskich kleryków kierować do kolegium Propagandy<sup>32</sup>

---

<sup>27</sup> P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 4-5.

<sup>28</sup> *Zarys dziejów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, w: 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, Drukarnia Watykańska „Poliglotta” 1966, s. 17.

<sup>29</sup> P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 5.

<sup>30</sup> Tamże; por. J.S. P e l c z a r, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914, s. 214.

<sup>31</sup> P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 5.

<sup>32</sup> Chodzi tu o Pontificio Collegio Urbano de Propaganda Fide zarządzane i kierowane przez kongregację Stolicy Apostolskiej.



albo do kolegium niemiecko-węgierskiego<sup>33</sup>. Jednak w tej kwestii nie było jednomyślności wśród księży zmartwychwstańców. Ksiądz Aleksander Jełowicki jeszcze w tym samym roku poddał pod rozważenie utworzenie kolegium polsko-rosyjskiego, zwanego też polsko-greckim, nie będąc tak pesymistycznie nastawionym do sprawy jak ks. Hube<sup>34</sup>. Także księża Semenenko i Kajsiewicz popierali pomysł utworzenia kolegium polsko-greckiego<sup>35</sup>.

Ksiądz Semenenko zredagował notę do Ojca Świętego, w której podkreślał potrzebę istnienia w Rzymie instytucji dla polskich księży i przypominał, że w Rzymie funkcjonuje od 1845 r. kolegium greckie przeznaczone głównie dla Rosjan, które boryka się z dużymi trudnościami. Z ewentualnego utworzenia kolegium polsko-greckiego płynęłyby same korzyści, ponieważ nie byłoby potrzeby szukania pomieszczeń dla kolegium polskiego, jego utrzymanie nie kosztowałoby zbyt dużo i młodzież tam studiująca poznawałaby siebie nawzajem. Ksiądz Jełowicki przekazał notę hrabiemu Montalebertowi, a ten wręczył ją nuncjuszowi we Francji, kard. Fornariemu, przedstawiając koncepcję jako swoją. Prawdopodobnie w marcu 1851 r.<sup>36</sup> kard. Fornari zaprezentował projekt Piusowi IX, ale według nuncjusza Ojciec Święty lęka się nazwy *kolegium polskie*<sup>37</sup>. Tak więc również i te wysiłki nie doprowadziły do utworzenia kolegium.

W pierwszej połowie 1864 r. wydawało się, że sprawa utworzenia kolegium polskiego nabiera tempa. Jednak pojawiły się nowe trudności. Ksiądz Kajsiewicz pisał 16 kwietnia do ks. Jełowickiego, że Ojciec Święty wysłał mons. Franchiego do Propagandy (kongregacja

---

<sup>33</sup> P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 5-6; J.S. P e l c z a r, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914, s. 213.

<sup>34</sup> P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 6-7.

<sup>35</sup> Tamże, s. 8.

<sup>36</sup> Trudno jednoznacznie podać datę audiencji, jakiej udzielił Pius IX kard. Fornariemu. Smolikowski powołuje się na list ks. Kajsiewicza z 14 marca 1851 r., który opisuje audiencję. Jednak nie jest jasne, czy odbyła się tego dnia. Pelczar natomiast nie podaje dokładnej daty audiencji, ale mówi o marcu 1851 r. Por. P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 10; por. J.S. P e l c z a r, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914, s. 214-215.

<sup>37</sup> P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 7-10.

Stolicy Apostolskiej), aby mówił tam *forte, forte*, że chce koniecznie mieć na seminarium polskie dom po kapucynach misjonarzach znajdujący się blisko bazyliki Santa Maria Maggiore. Kongregacja czyniła jednak trudności formalne, ponieważ wspomniana nieruchomość była zadłużona. Mons. Franchi pisał tydzień później do ks. Kajsiewicza, że Piusa IX był zdenerwowany tym, iż on papież nie może nawet tak małej rzeczy uczynić dla Polaków. W tym czasie rozważano możliwość spłacenia wierzyciela nieruchomości sumą 50 tys. franków pochodzących z darowizn na kościół w Paryżu, mając nadzieję, że resztę długu zechce spłacić Ojciec Święty<sup>38</sup>.

Załatwienie sprawy przeciągało się, więc ks. Semenenko w lipcu i sierpniu 1864 r. oglądał już inne domy chcąc, aby kolegium powstało jeszcze za życia Piusa IX. Za radą mons. Franchiego w końcu sierpnia udał się na spotkanie z kard. Barnabò, prefektem Kongregacji Propagandy. Później relacjonował, że rozmowa przebiegła pomyślnie. Kardynał chciał oddać na rzecz kolegium posiadłość za sumę 18 tys. skudów, na którą była obciążona nieruchomość zabudowana dwoma domami. Kardynał zaproponował, aby papież zakupił jeden z nich za 12 tys. skudów, a drugi kolegium za 6 tys. skudów. Prefekt zobowiązał się jednocześnie, że nie wystawi nieruchomości na licytację. Mons. Franchi relacjonował po kilku dniach, że Ojciec Święty zaakceptował proponowany sposób załatwienia sprawy. A jednak umowa zakupu nieruchomości nie została zawarta. Ksiądz Paweł Smolikowski pisze, że wprawdzie powody nie są znane, ale stało się to *na wielką pociechę ks. Jełowieckiego, który nie rozumiał, jak może Zgromadzenie kupować coś dla siebie, nie mając grosza, i przeczuwał, że będzie musiał o tę sumę 6000 skudów kołatać u dobrodziejów, których obdarł już na kościół*<sup>39</sup>. Być może przyczyny miały charakter polityczny, ponieważ dyplomacja rosyjska usilnie przeciwstawiała się planom utworzenia kolegium polskiego. Ksiądz Kajsiewicz pisał dnia 3 września 1864 r., że poseł rosyjski Mejdendorf, *kręci się jak opętany, by seminaryum pol-*

---

<sup>38</sup> Tamże, s. 103; por. *Zarys dziejów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, w: 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, Drukarnia Watykańska „Poliglotta” 1966, s. 22.

<sup>39</sup> P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 104.

*skiego nie było*<sup>40</sup>. Ambasadory innych krajów z kolei argumentowały, że kolegia zagraniczne w Rzymie pozostają pod opieką odnośnych rządów, a rządu polskiego przecież nie ma, więc i tego kolegium nie powinno być<sup>41</sup>.

We wrześniu 1864 r. ks. Semenenko – zachęcony przez Piusa IX i wyposażony w osobisty list papieża do nuncjusza w Wiedniu – udał się do Austrii, aby tam rozmawiać z biskupami o kolegium. Już 16 września pisał z Wiednia o miłym przyjęciu przez nuncjusza kard. Reisacha i jego zobowiązaniu do wydania listów do każdego z biskupów. Nuncjusz poradził też, aby nie zwracać się do tamtejszego ministerstwa spraw wewnętrznych i wyznań, ale do ministerstwa spraw zagranicznych. Stosując się do tej rady, 14 września ks. Semenenko złożył wizytę Meisenburgowi, podsekretarzowi stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, któremu przedstawił list od nuncjusza. Za radą wiceministra, następnego dnia rozmawiał z ministrem spraw wewnętrznych Bachem. Ksiądz Semenenko zauważył, że minister czuje się urażony. Okazało się, że pomimo niedawnego pobytu w Rzymie nie został o tej sprawie poinformowany. Mimo tych okoliczności rozmowa przebiegała dalej w dobrej atmosferze tym bardziej, że ks. Semenenko o nic nie prosił, a jedynie chciał powiadomić ministra o planach dotyczących kolegium. Jeszcze tego samego dnia spotkał się ponownie z Meisenburgiem, którego poinformował, że Stolica Apostolska uważa utworzenie kolegium w Rzymie za jej sprawę wewnętrzną i nie zamierza tego konsultować z rządem austriackim. Podsekretarz stanu obiecał, że poinformuje cesarza o sprawie i postara się życzliwie nastawić go do tego projektu, co pozwoli pominąć ministerstwo spraw wewnętrznych<sup>42</sup>.

Ksiądz Semenenko powrócił do Rzymu przez Paryż 8 marca 1865 r. Podróż nie okazała się zbyt owocna, chociaż słuchacze byli pod wra-

---

<sup>40</sup> Tamże, s. 104-105; por. J.S. P e l c z a r, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914, s. 218.

<sup>41</sup> *Zarys dziejów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, w: 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, Drukarnia Watykańska „Poliglotta” 1966, s. 23.

<sup>42</sup> P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 106-107. Nie jest jasne z czyjego upoważnienia, czy samego papieża, czy nuncjusza w Wiedniu, ks. Semenenko zakomunikował Meisenburgowi, że Stolica Apostolska uważa utworzenie kolegium w Rzymie za jej sprawę wewnętrzną i nie zamierza tego konsultować z rządem austriackim.

zeniem ogłoszonych przez ks. Piotra kazań. Biskupi obiecywali, że przyślą studentów, ale władze austriackie nie wyraziły zgody na przeprowadzenie publicznych składek na kolegium, a wręcz oświadczyły nuncjuszowi w Wiedniu, że księża zmartwychwstańcy są rewolucjonistami, albo resurekcyonistami, co wszystko ma być jedno. Ksiądz Semenenko w liście z 14 kwietnia wyraził przypuszczenie, że także nuncjusz w Wiedniu mógł wpływać na stanowisko władz austriackich, chcąc się przypodobać kard. Antonellemu, sekretarzowi stanu Stolicy Apostolskiej, znanemu z niechęci wobec pomysłu utworzenia kolegium polskiego w Rzymie i określanego nawet jako *rusofila, od początku przeciwnego sprawie polskiej*<sup>43</sup>.

Postawa sekretarza stanu miała niewątpliwie wpływ na dalsze działania Polonii rzymskiej. W końcu kwietnia 1865 r. złożyła mu wizytę księżna Zofia Odescalchi. Według relacji ks. Kajsiewicza kardynał miał pytać, dlaczego Polacy nie mogliby być umieszczani w różnych kolegiach już istniejących, na co usłyszał, że na takie rozwiązanie nikt nie da pieniędzy, a Polacy nie zgodzą się na gorsze traktowanie ich nacji. Ponieważ kard. Antonelli zakończył spotkanie słowami: *No cóż robić, trzeba już na to przystać. To słuszne...*<sup>44</sup>, wydawało się, że kolejna poważna przeszkoda w utworzeniu kolegium polskiego została usunięta.

## 2.2. Zbieranie funduszy na utworzenie i funkcjonowanie Kolegium

W 1851 r. księża zmartwychwstańcy zaangażowali się w zbiórkę funduszy na budowę kościoła dla Polaków przebywających w Paryżu<sup>45</sup>. W listopadzie 1851 r. wydano w tej sprawie *Odezwę Braci Wýgnańców do Braci w kraju w zamiarze wystawienia Kościoła Polaków w Paryżu*<sup>46</sup>.

---

<sup>43</sup> J.S. Pełczar, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914, s. 219-220; P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 118-120; *Zarys dziejów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, w: 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, Drukarnia Watykańska „Poliglotta” 1966, s. 23.

<sup>44</sup> P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 120.

<sup>45</sup> Jak się później okazało, zebrane fundusze nie wystarczyły na zbudowanie kościoła w Paryżu i przeznaczono je na funkcjonowanie Kolegium w Rzymie.

<sup>46</sup> Odezwa rozpoczynała się od słów: *Bracia z rozproszenia podnoszą głos do braci w kraju, we wspólnej a świętej sprawie, a dlatego że święta i spólna, mają nadzieję że wysłuchani będą*. W dalszej jej części przedstawiono osoby zajmujące się

Na apel odpowiedziało wiele osób, czyniąc odpowiednie zapisy<sup>47</sup>. Na przykład Matylda Günther, posiadająca dobra w prowincji wileńskiej, 23 lipca 1859 r. zobowiązała się do wpłaty dwóch tys. franków po otrzymaniu spadku w związku ze śmiercią jej męża<sup>48</sup>. Natomiast Adelina Adamina z Potockich Kamińska 15 lutego 1861 r. dokonała zapisu kwoty trzech tys. franków, która miała być wypłacona po jej śmierci<sup>49</sup>.

W 1857 r. księży zmartwychwstańcy rozpoczęli gromadzenie funduszy na kolegium polskie, ale jak pisze ks. Kajsiewicz, zbiórki *sły... z oporem, bo nam tylko z grzeczności dawano coś odczepnego, nie rozumiejąc potrzeby podobnego zakładu, i podając głośno, że i my sami niedługo do Polski wrócimy*<sup>50</sup>. Dlatego też 8 września następnego roku ks. Piotr Semenenko jako zastępca przełożonego Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców wydał odezwę, w której informował, że polscy księża mieszkający w Rzymie przy kościele św. Klaudiusza i należący do Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców, zajmują się wychowaniem młodzieży zakonnej, a w przyszłości zamierzają utwo-

---

i kierujące tą akcją. *Uprzejmie zacni mężowie: Książę Adam Czartoryski, Józef hrabia Moszczeński, Władysław hrabia Zamojski, a z pomiędzy Francuzów Karol hrabia Montalembert i Pan Amadeusz Rhaeyer, pod honorową prezydencją Jego Miłości Arcybiskupa Paryskiego, który rzecz tę i gorąco pochwalił i serdecznie zaleca, zawiazali wydział zajmujący się przyjmowaniem datków i użyciem pieniędzy; Księża zaś polscy: Aleksander Jelowski, Karol Kaczanowski i Piotr Semenenko czuwać będą nad wykonaniem i samym sposobem wykonania tego zamiaru. Odezwa Braci Węgnańców do Braci w kraju w zamiarze wystawienia Kościoła Polaków w Paryżu. Paryż, listopad 1851. Archiwum Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie (skrót: APKP). Archiwum I (skrót: I), sygn. 41.1.*

<sup>47</sup> Por. Zapisy na rzecz kościoła dla Polaków w Paryżu. APKP, sygn. I 10.7-11.

<sup>48</sup> Zapis Matyldy Günther. Paryż, 23-07-1859. APKP, sygn. I 10.1-3.

<sup>49</sup> Zapis Adeliny Adaminy z Potockich Kamińskiej. Paryż, 15-02-1861. APKP, sygn. I 10.4-6.

<sup>50</sup> P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 12-13. Por. *Zarys dziejów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, w: 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, Drukarnia Watykańska „Poliglotta” 1966, s. 18.

rzyć polskie seminarium<sup>51</sup>. Na zawartą w odezwie prośbę o przekazywanie ofiar odpowiedziało wiele osób, dokonując zapisów<sup>52</sup>.

Jesienią 1858 r. ks. Semenenko odbył podróże do Poznania, Frauenburga, Wrocławia i Wiednia, by tam szukać poparcia rządu austriackiego i biskupów dla idei utworzenia kolegium w Rzymie. Nie uzyskał jednak jednoznacznej akceptacji ani od rządu austriackiego, ani od biskupów. Jedynie arcybiskup Przyłuski z Poznania wyraził gotowość przysłania studentów, jeżeli kolegium powstanie. Także podróż ks. Kajsiewicza do Wiednia w 1860 r. nie przyniosła spodziewanych efektów<sup>53</sup>. Mimo to księża zmartwychwstańcy nie rezygnowali ze swoich planów, o czym świadczy chociażby przeprowadzona przez ks. Hieronima Kajsiewicza za zgodą papieża zbiórka w Brazylii<sup>54</sup>. W liście do wspomnianego już tutaj arcybiskupa Franchiego<sup>55</sup>, który był sekretarzem Kongregacji do Spraw Nadzwyczajnych i przyjacielem księży zmartwychwstańców i kolegium polskiego<sup>56</sup>, z 21 kwietnia 1866 r. Kajsiewicz informował, że zebrał tam 8.169 franków, a w piśmie z 28 maja mówił o kolejnej kwocie prawie 2,8 tys. franków<sup>57</sup>.

W dniu 12 lutego 1864 r. przyjaciel księży zmartwychwstańców hrabia Włodzimierz Czacki<sup>58</sup> spotkał się w Rzymie, z arcybiskupem Franchim. Czacki stwierdził, że gdyby Ojciec Święty zechciał przeznaczyć na siedzibę kolegium budynek poklasztorny, to Polacy mo-

---

<sup>51</sup> P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 13; por. *Zarys dziejów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, w: 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, Drukarnia Watykańska „Poliglotta” 1966, s. 18-19.

<sup>52</sup> Por. Zapisy na rzecz kolegium polskiego w Rzymie. AKPK, sygn. I 10.12-14.

<sup>53</sup> J.S. P e l c z a r, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914, s. 215; *Zarys dziejów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, w: 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, Drukarnia Watykańska „Poliglotta” 1966, s. 20; P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 30-34.

<sup>54</sup> Por. Tamże, s. 120, 121.

<sup>55</sup> Smolikowski, mówiąc o Franchim, używa tytułu „monsignore” lub „prałat”, natomiast Pelczar tytułuje go „arcybiskupem Aleksandrem” lub „monsignore”. Chodzi tu jednak o tę samą osobę, ponieważ w języku włoskim używa się słowa monsignore na określenie prałata, biskupa i arcybiskupa. Por. J.S. P e l c z a r, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914, s. 216.

<sup>56</sup> Por. J.S. P e l c z a r, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914, s. 220.

<sup>57</sup> Listy. Kajsiewicz do Franchiego. 21-04-1866, 28-05-1866. AKPK, sygn. I 53.2-3.

<sup>58</sup> Hrabia Włodzimierz Czacki był też zwany *Mirem Czackim*.

gliby natychmiast otworzyć tę instytucję. Arcybiskup z kolei obiecał, że jeśli księży zmartwychwstańcy zapewnią fundusze na utrzymanie przynajmniej dziesięciu uczniów, zobowiązuje się wyprosić u Piusa IX budynek, w którym zostanie wmurowana tablica z napisem: *Collegium Pianum Polonicum*. Już następnego dnia ks. Hieronim Kajsiewicz pisał o tym do przebywającego w Paryżu ks. Aleksandra Jełowickiego, namawiając go, aby *kuć żelazo, póki gorące, bo i praląt ostygnąć nam może* i poprosić Ojca Świętego o zgodę na przeznaczenie funduszy zbieranych na kościół w Paryżu na kolegium w Rzymie<sup>59</sup>. Pomysł ks. Kajsiewicza spodobał się ks. Jełowickiemu, gdyż już 20 lutego 1864 r. skierował do Piusa IX prośbę o zmianę przeznaczenia ok. 100.000 franków<sup>60</sup> zebranych na budowę kościoła dla Polaków w Paryżu<sup>61</sup>. Tego samego dnia ks. Kajsiewicz pisał ponownie do ks. Jełowickiego: *Niech Ci Bóg i Święci polscy nagrodzą za Twój telegram; uważam rzecz za załatwioną*<sup>62</sup>. W odpowiedzi na prośbę, arcybiskup Aleksander Franchi napisał w reskrypcie z dnia 15 czerwca 1864 r.: *Jego Świątobliwość Pan Nasz Pius, z Bożej Opatrzności Papież IX, na przedstawienie niżej podpisanego Ś. Kongregacji przewodniczącej nadzwyczajnym sprawom duchowym Sekretarza, zważając na wyjaśnione a szczególnie okoliczności wzruszające Jego serce, łaskawie przyzwolił, ażeby sum-*

<sup>59</sup> Ksiądz Kajsiewicz przekonywał w liście ks. Jełowickiego: *Jeżeli napiszesz do Ojca św., przedstawiając mu „casus conscientiae”: co sądzi z większą chwałą bożą i pożytkiem dusz, czy budować z cegły kościółek dla Polaków w Paryżu, czy użyć tych fundamentów na zbudowanie kościoła duchowego dla całej Polski przez założenie seminarium polskiego w Rzymie dla odrodzenia duchowieństwa polskiego?* P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 98-99; por. *Zarys dziejów Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie*, w: 100 lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, Drukarnia Watykańska „Poliglotta” 1966, s. 21-22.

<sup>60</sup> Dokładną sumę, to jest 103.418,95 franków, znamy z rozliczenia dokonanego przez ks. Jełowickiego. Por. Rozliczenie, 26-05-1867. APKP, sygn. I 12.2. Pelczar błędnie podaje, że zebrano 103.148 franków. Por. J.S. P e l c z a r, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914, s. 216.

<sup>61</sup> Autoryzowana przez ks. Jełowickiego kopia listu. Jełowicki do Piusa IX. Paryż, 20-02-1864. APKP, sygn. I 4.1. Polskie tłumaczenie listu ks. Jełowickiego opublikował w 1869 r. *Dokumenta odnoszące się do założenia Seminarium Polskiego w Rzymie*, w: A. Jełowicki, *Kazania o świętych polskich i o Królowej Korony Polskiej*, Berlin 1869, s. 669-670.

<sup>62</sup> P. S m o l i k o w s k i, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie. Podług źródeł rękopiśmiennych*, Kraków 1896, s. 99.



*ma rzeczona w proźbie, na pobożne dzieło założenia w tem Świątym Mieście Seminarium dla Duchowieństwa Królestwa Polskiego, godziwie użyta być mogła*<sup>63</sup>.

Pozytywna odpowiedź niewątpliwie ucieszyła osoby zaangażowane w projekt utworzenia kolegium, nie rozwiązała jednak problemów finansowych, dlatego też księża zmartwychwstańcy w dalszym ciągu zabiegali o fundusze potrzebne na utworzenie i funkcjonowanie kolegium<sup>64</sup>.

### Zakończenie

W drugiej połowie XVI w. św. Filip Nereusz dostrzegł potrzebę utworzenia kolegium polskiego w Rzymie. Za zgoda papieża kolegium rozpoczęło funkcjonowanie 1 września 1582 r., ale działalność tej instytucji polskiej nie trwała długo, gdyż już w końcu 1586 r. zostało zamknięte, głównie z powodu braku funduszy.

Drugą próbę reaktywowania kolegium polskiego podjął król Jan Kazimierz. W tym celu ustanowił fundację, przekazując na jej rzecz kościół św. Brygidy w Rzymie wraz z przyległymi budynkami. Król, uzyskawszy zgodę papieża, przekształcił Kolegium szwedzkie w Kolegium polsko-szwedzkie. Do końca swojego życia interesował się jego działalnością i postępami w nauce młodzieży z Polski i Szwecji. Także i tym razem kolegium nie działało długo. Po śmierci króla w 1672 r. patronat nad instytucją przejęła królowa szwedzka Krystyna i postanowiła przeznaczyć ją wyłącznie dla Szwedów.

---

<sup>63</sup> Kopia reskryptu arcybiskupa Alexandra autoryzowana przez ks. Jełowickiego. Città del Vaticano, 15-06-1864. APKP, sygn. I 4.1. **Reskrypt i jego polskie tłumaczenie** ks. Jełowicki opublikował w 1869 r. *Dokumenty odnoszące się do założenia Seminarium Polskiego w Rzymie*, w: A. Jełowicki, *Kazania o świętych polskich i o Królowej Korony Polskiej*, Berlin 1869, s. 670-671.

<sup>64</sup> Ksiądz Aleksander Jełowicki na początku czerwca 1866 r. przekazał na potrzeby kolegium sumę 700 skudów. Natomiast w liście z grudnia 1866 r. skierowanym do rektora kolegium nuncjusz apostolski pisał z Wiednia, że przesyła sumę 2,5 tys. franków przekazaną przez arcybiskupa lwowskiego na rzecz kolegium. Por. Pokwitowanie wystawione przez mons. Passeriniego, Rzym, 02-06-1866. APKP, sygn. I 51.4; por. Pokwitowanie wystawione przez mons. Passeriniego, Rzym, 21-11-1865. APKP, sygn. I 51.5; por. Kopia listu nuncjusza apostolskiego w Wiedniu do ks. Semeneki, Wiedeń, 20-12-1866. APKP, sygn. I 49.18; por. Kopia listu Wierzchleyskiego, arcybiskupa lwowskiego do nuncjusza apostolskiego w Wiedniu. Lwów, 19-11-1866. APKP, sygn. I 49.18.

Dopiero w XIX w. ponownie podjęto działania, by utworzyć kolegium. Myśl ta powstała wśród księży ze Zgromadzenia Zmartwychwstańców i popierana była przez wpływowych Polaków przebywających w Rzymie. W szczególny sposób zasłużyła się tu księżna Zofia Odescalchi, która ufundowała wiele stypendiów dla polskich studentów przebywających w kolegium, a wraz z hrabią Włodzimierzem Czackim zabiegała o utworzenie kolegium. Zajęto się zbieraniem funduszy, nie zapominając o konieczności przekonania papieża do tej inicjatywy. Działania te doprowadziły do erygowania przez Piusa IX dekretem z dnia 9 marca 1866 r. Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie<sup>65</sup>. Jednak mając na uwadze sytuację polityczną w połowie XIX w. trzeba stwierdzić, że bez osobistego zaangażowania i poparcia papież instytucja ta nie mogłaby powstać.

#### **The beginning of Polish College in Rome in XVI and XVII century and the actions leading to its foundation in XIX century**

After the Council of Trent during the pontificate of the Pope Gregory XII (1572-1585), the numerous colleges, the seminaries for priests educating future clergy, were being established in Rome. During those times the established colleges were as follows: German-Hungarian in 1552, Greek in 1577, English in 1579, Marians in 1584 (marionickie).

Polish college was established after receiving papal approval at 1 September 1582 by Philippe Nereusz and existed only by the end of 1586. In the middle of the XVII century Polish King Jan Kazimierz created with papal approval Polish-Swedish college. The new institution remaining under the Polish King supervision from Waza dynasty and was destined for Polish and Swedes. Unfortunately, after the death of Jan Kazimierz the college was supervised by the Swedish Queen Kristina, who decided that the college would be destined only for Swedes.

Through the following two hundred years there were not any centre educating Polish clergy. In the middle of the XIX century Bogdan Jański together with his friends and monks Peter Semeneka and Hieronim Kajsiewicz, the founders of the Congregation of the Resurrectionist Fathers, started the efforts leading to reestablishing the Polish College in Rome, that would educate and prepare the candidates for priesthood. The funds were gathered remembering about convincing the Pope to this initiative.

---

<sup>65</sup> Por. Autoryzowana kopia dekretu erekcyjnego (w języku włoskim). Pałac Apostolski, 09-03-1866. APKP, sygn. I 63.7-8.